



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** "Laboratorium Kultury": pojęcie, dyskurs, instytucja

**Author:** Adam Pisarek

**Citation style:** Pisarek Adam (2016). "Laboratorium Kultury": pojęcie, dyskurs, instytucja. W: A. Gomółka, M. Pacukiewicz (red.), "Badanie kultury : ludzie, projekty, realizacje" (S. 249-260). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## „Laboratorium Kultury”: pojęcie, dyskurs, instytucja

Czasopismo naukowe „Laboratorium Kultury” zostało powołane w 2012 roku przez pracowników Zakładu Teorii i Historii Kultury, wchodzącego w skład Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pierwszy numer był poświęcony Claude’owi Lévi-Straussowi i *Smutkowi tropików* (red. A. Pisarek), drugi Bronisławowi Malinowskiemu i *Argonautom zachodniego Pacyfiku* (red. M. Pacukiewicz, A. Pisarek), trzeci Lewisowi Henry’emu Morganowi i *Lidze Irokezów* (red. M. Rygielska, J. Dziewit), czwarty dotyczył postaci Jana Aleksandra Karłowicza i *Chaty polskiej* (red. A. Gomółka, A. Pisarek). W profil czasopisma wpisana została więc zasada wykorzystania, jako idiomu określającego tematykę poszczególnych numerów, nazwiska badacza. Autor i jego dzieło są w tym wypadku rozumiani kontekstualnie i wieloaspektowo. Dlatego też równie ważny dla twórców czasopisma był i jest ten poziom refleksji, który dotyczy autora jako „zasady układu dyskursów”<sup>1</sup>, jak i ten pozwalający na zrekonstruowanie biografii naukowej badacza wraz z sieciami naukowymi, w których funkcjonował. Pierwszy wariant plasuje się blisko Foucaultowskiego projektu archeologii wiedzy i stawia w centrum analizę historycznych formacji dyskursywnych, drugi wywieść można z antropologii nauki, która za profil badawczy przyjmuje jednostkową biografię<sup>2</sup>. Także problematyka ogólnie rozumianego „tekstu”<sup>3</sup> była niezwykle

---

<sup>1</sup> M. FOUCAULT: *Porządek dyskursu*. Przeł. M. KOZŁOWSKI. Gdańsk 2002, s. 20.

<sup>2</sup> A. GOMÓŁKA: *Jan Michał Witort. Wprowadzenie do antropologii pokolenia „ludzi naukowych”*. Poznań-Katowice 2011.

<sup>3</sup> O współczesnym rozumieniu pojęcia „tekst kultury” w teorii i praktyce edukacyjnej oraz o jego źródłach pisze m.in. M. RYGIELSKA: *O „tekście kultury”*. „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2015, nr 1 (22).

istotna dla założycieli pisma. To właśnie on, traktowany zwłaszcza jako forma przedstawiania wyników badań nad zjawiskami kulturowymi, staje się często przedmiotem publikowanych analiz.

Ta formuła, niezmienna od pierwszego numeru „Laboratorium Kultury” i w zamierzeniach kontynuowana w kolejnych numerach, może być ciekawym punktem wyjścia do analizy instytucjonalnych i dyskursywnych ram, w których czasopismo funkcjonuje i w których przedstawiony profil wykształcił się i ulega rozwinięciu. Niniejszy artykuł stanowi próbę przyjrzenia się owym ramom i dookreślenia ich charakteru.

Pierwszy, najbardziej abstrakcyjny typ ramy wyznacza tytuł pisma i zawarty w nim termin *laboratorium*. Drugi łączy się z rozpoznawanymi w opublikowanych artykułach tendencjami badawczymi zakorzenionymi w możliwym do doprecyzowania porządku dyskursu i tradycji badawczej. Kolejna rama, prawdopodobnie mająca największy (choć nie zawsze łatwy do zdiagnozowania) wpływ na ostateczny kształt czasopisma, może być natomiast wywiedziona z uwarunkowań instytucjonalnych, w których projekt „Laboratorium Kultury” się narodził.

## Laboratoria nauk o kulturze

Chciałbym rozpocząć moją analizę od pierwszej z wymienionych ram – terminologicznej. Chociaż pozwala ona jedynie na bardzo ogólne wytyczenie granic tematycznych pisma, warto przyrzeć się jej dokładniej. *Laboratorium* to według *Słownika języka polskiego PWN* „pomieszczenie wyposażone w specjalną aparaturę, przeznaczone do przeprowadzania badań naukowych lub analiz lekarskich”<sup>4</sup>. Może służyć również nadzorowaniu i wykonywaniu operacji technologicznych oraz prowadzeniu dydaktyki wymagającej użycia trudno dostępnego sprzętu. Niezależnie od tego, w jaki sposób zawężimy lub rozszerzymy zakres znaczeniowy tego pojęcia, wskazując np. na konkretne, różnorodne typy (laboratorium fizyczne, chemiczne, fotograficzne, przemysłowe czy biologiczne), pewne jego cechy pozostaną stałe. Przede wszystkim dystynktywna będzie jasno zaznaczona i eksponowana (choć niekoniecznie zawsze występująca fizycznie) granica między wnętrzem, gdzie przebiega doświadczenie lub gdzie używane są narzędzia badawcze, a tym, co na zewnątrz. Chodzi bowiem w laboratorium o akt wyodrębnienia dający możliwość kontroli rezultatów.

<sup>4</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/laboratorium;2565449.html> [data dostępu: lipiec 2015]. To także „pracownia przeznaczona do wykonywania doświadczeń, badań chemicznych, fizycznych, analiz lekarskich, kontroli procesów technologicznych itp.” (*Słownik języka polskiego*. Red. W. DOROSZEWSKI. Warszawa 1963, s. 3).

Kontrola ta może prowadzić także do stworzenia warunków pozwalających na zmianę skali, poziomów i kontekstów zjawisk, umożliwiającą ich wywoływanie, dokonanie pomiaru lub zrozumienie. Trzecia cecha to konstytutywne dla praktyk laboratoryjnych używanie „urządzeń inskryptywnych” i posługiwanie się różnorodnymi zapisami (obrazami, diagramami, tabelami, tekstami), by przedstawić, zanalizować, zinterpretować, upowszechnić lub wyjaśnić wyniki podejmowanych działań i refleksji<sup>5</sup>.

Ten zaciągnięty m.in. z ustaleń studiów STS (*Science, technology and society studies*)<sup>6</sup> zestaw kryteriów zdaje się obowiązywać również w ramach nauk o kulturze, gdzie pojęcie *laboratorium* ma współcześnie co najmniej dwa podstawowe znaczenia.

*Laboratorium* może być *pracownią*<sup>7</sup> – wydzieloną przestrzenią służącą nabyciu umiejętności posługiwania się określonymi technikami badawczymi, analitycznymi i interpretacyjnymi; miejscem, gdzie poznać można odpowiednie narzędzia i sposoby ich wykorzystania, a następnie sprawdzić je w działaniu, ostatecznie dokonując zapisu wyników, np. w formie eseju naukowego lub performansu.

Drugie znaczenie wiąże się z ideą „naturalnego laboratorium” zapożyczoną z nauk przyrodniczych (gdzie za takowe uważa się np. ekosystemy tworzące się na odseparowanych wyspach<sup>8</sup>) i wykorzystywaną często metaforycznie, by zwrócić uwagę na kulturę jako możliwą do wyodrębnienia całość. Najsłynniejszym i najbardziej dyskutowanym przypadkiem użycia tej metafory jest bez wątpienia fragment *Wzorów kultury* Ruth Benedict, w którym tym mianem

<sup>5</sup> B. LATOUR: *Dajcie mi laboratorium, a poruszę świat*. Przeł. K. ABRISZEWSKI, Ł. AFELTOWICZ. „Teksty Drugie” 2009, nr 1–2, s. 184–186.

<sup>6</sup> Por. np. K.D. KNORR-CETINA: *The Ethnographic Study of Scientific Work Towards a Constructivist Interpretation of Science*. In: *Science Observed Perspectives on the Social Studies of Science*. Eds. K.D. KNORR-CETINA, M. MULKAY. London 1983; B. LATOUR, S. WOOLGAR: *Laboratory Life: The Construction of Scientific Facts*. Princeton 1986; W. BAUCHSPIES, J. CROISSANT, S. RESTIVO: *Science, Technology, and Society: A Sociological Approach*. Malden–Oxford–Carlton 2005. Krzysztof Abriszewski zwraca uwagę na niewielką liczbę polskich tłumaczeń literatury związanej z STS (K. ABRISZEWSKI: *Wstęp i nota translatorska do polskiego przekładu „Nadziei Pandory”*. W: B. LATOUR: *Nadzieja Pandory. Eseje o rzeczywistości w studiach nad nauką*. Przeł. K. ABRISZEWSKI et al. Toruń 2013, s. 9), wspomina trzy pozycje: *Mocny program socjologii wiedzy*. Oprac. B. BARNES, D. BLOOR. Przeł. Z. JANKIEWICZ et al. Warszawa 1993; T. PINCH, H. COLLINS: *Golem, czyli co trzeba wiedzieć o nauce*. Przeł. A. TANALSKA-DULĘBA. Warszawa 1998; S. SHAPIN: *Revolucja naukowa*. Przeł. S. AMSTERDAMSKI. Warszawa 2000.

<sup>7</sup> W łacinie *laboratorium* to ‘pracownia’. Por. np. W. KOPALIŃSKI: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa 1983.

<sup>8</sup> O metaforze „naturalnego laboratorium” w naukach przyrodniczych i jej związku z Wyspami Galapagos oraz teorią ewolucji pisze m.in. Diego QUIROGA: *Crafting nature: the Galapagos and the making and unmaking of a “natural laboratory”*. „Journal of Political Ecology” 2009, Vol. 16, s. 123–140.

nazwane zostały względnie odizolowane społeczności. Ich zbadanie miałoby dać wgląd w zintegrowane wzory kultury, stanowiące swoistą konfigurację różnych cech kulturowych:

Dlatego najbardziej konkretny materiał do dyskusji o formach i procesach kultury stanowią dane odnoszące się do społeczeństw posiadających możliwość najmniej historycznych związków z naszym społeczeństwem oraz związków wzajemnych. Obok ogromnej sieci kontaktów historycznych, która pozwoliła wielkim cywilizacjom ogarnąć ogromne tereny, kultury pierwotne są obecnie jedynym źródłem, do którego możemy się zwrócić. Stanowią one laboratorium, w którym możemy zbadać różnorodność instytucji ludzkich. Przy względnej izolacji liczne prymitywne rejony przez całe stulecia opracowywały pewne tematy kulturowe, które sobie przyswoiły. Dostarczają nam one gotowych koniecznych informacji dotyczących możliwych odmian ludzkiego przystosowania, a krytyczne ich zbadanie jest istotne dla zrozumienia procesów kulturowych. Jest to jedyne laboratorium form społecznych [podkr. – A.P.], jakie mamy i jakie mieć będziemy<sup>9</sup>.

„Laboratoryjną” metaforę wykorzystał również Marcel Mauss – on jednak użył jej nie tylko po to, by zwrócić uwagę na domniemane kulturowe „fortece”, samodzielne systemy, budujące również własne i jednocześnie jedyne zestawy odniesień kontekstowych, ale także na wyodrębnione, złożone nisze ekologiczno-kulturowe pozwalające na przeprowadzenie doświadczenia – *experimentum crucis*:

W społeczeństwach tych [eskimoskich – przyp. A.P.], dokładnie wtedy, gdy zmienia się forma zgrupowania, zmieniają się zarazem religia, prawo i moralność. Co więcej, doświadczenie owo, które ma tę samą ostrość i tę samą ścisłość, jak przeprowadzone w laboratorium, powtarza się co roku, nie ulegając żadnym zmianom. Wolno więc odtąd twierdzić, że mamy tu do czynienia ze względnie udowodnionym twierdzeniem socjologicznym; niniejsza praca może zatem przynieść przynajmniej tę korzyść metodologiczną, że wskazuje ona, jak analiza jednego przypadku – lepiej niż nagromadzenie spostrzeżeń lub niekończące się dedukcje – pozwala udowodnić prawo o najwyższym stopniu ogólności<sup>10</sup>.

*Laboratorium* jest w tym przypadku rozumiane jako wyodrębniona przestrzeń, w której rozpoznać można wpływające na stan przedmiotu badań parametry środowiskowe i dzięki temu uchwycić inaczej niewidoczne zależ-

<sup>9</sup> R. BENEDICT: *Wzory kultury*. Przeł. J. PROKOPIUK. Warszawa 2011, s. 95.

<sup>10</sup> M. MAUSS: *Szkic o sezonowych przemianach społeczeństw Eskimosów*. W: IDEM: *Socjologia i antropologia*. Przeł. M. KRÓL, K. POMIAN, J. SZACKI. Warszawa 2001, s. 510–511.

ności. Bardziej niż śledzenie różnorodnych wariantów ludzkich przystosowań interesuje więc Maussa poznanie charakteru związków łączących poszczególne elementy badanego systemu.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przykładzie zachodzi związek figury laboratorium z potrzebą redukcji złożonej rzeczywistości do jej prostej, zamkniętej w synchronii wersji. W latach 70. XX wieku Clifford Geertz przeprowadził krytykę tej tendencji w obszarze nauk o kulturze. W *Opisie gęstym* pisał:

Pojęcie „naturalnego laboratorium” [podkr. – A.P.] okazało się równie zgubne, i to nie tylko dlatego, że sama analogia jest tu fałszywa – coś to za laboratorium, w którym żadnym z parametrów nie sposób manipulować? – ale też dlatego, że prowadzi ono do przeświadczenia, iż dane uzyskane poprzez studia etnograficzne są czystsze czy też bardziej fundamentalne, pewniejsze lub też w mniejszym stopniu uwarunkowane [...] niż dane pochodzące z badań prowadzonych w ramach innych dziedzin nauk społecznych<sup>11</sup>.

*Laboratorium* w dyskursie antropologii kulturowej przetrwało, m.in. dzięki Geertzowi, jako synonim kultury, która w trakcie badań jest traktowana jako nieskalana wpływami zewnętrznymi wyspa – niezwykle przypadek dający możliwość testowania lub budowania i weryfikowania wypracowanych w porządku pisma teorii. Zarówno *wyspa*, jak i *laboratorium* są czasem używane także jako analogia służąca sprowadzeniu *ad absurdum* ważnych pytań prowokowanych przez badaczy zastanawiających się nad kulturą rozumianą jako pewna systemowa całość zakorzeniona w długim trwaniu, a nie jako otwarty, często chaotyczny zbiór elementów lub krótkotrwałych procesów<sup>12</sup>.

Użycie omawianej przenośni jako narzędzia krytyki, a później również jako znaku zamykającego i ukrywającego w sobie co najmniej kilka trudnych problemów teoretycznokulturowych, z którymi zmagali się przywołani wcześniej badacze z pierwszej połowy XX wieku, przesłoniło jednak jeden ważny aspekt ich „laboratoryjnych” propozycji. Uznawali oni mianowicie, że procesy redukcji nieskończonej liczby czynników, służące uzyskaniu względnie klarownego modelu, powinny przebiegać przede wszystkim „w terenie”. Ich projekty nie opierają się więc na *laboratorium* jako metaforze – dotyczą bowiem fizycznej rzeczywistości i dotyczą poszukiwania realnie istniejącej, uproszczonej wersji

<sup>11</sup> C. GEERTZ: *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*. Przeł. M.M. PIECHACEK. Kraków 2005, s. 38.

<sup>12</sup> O problemie części i całości: Z. SOKOLEWICZ: *O pojęciu całości i systemu w etnologicznych badaniach nad kulturą*. Część I. „Etnografia Polska” 1986, T. 30, z. 1; M. STRATHERN: *Części i całości. Przeobrażenia związków w świecie postpluralistycznym*. Przeł. G. KUBICA-HELER. W: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*. Wybór M. KEMPNY, E. NOWICKA. Warszawa 2003.



jej fragmentu. Pod tym względem bliżej im do tradycji nauk przyrodniczych niż do humanistycznych. Jednocześnie polegają na tworzeniu ogólnych modeli zjawisk za pomocą narzędzi analitycznych wbudowanych w język pisany. Pod tym względem są przykładami zastosowania transformacji zgodnych z opisanym przez Latoura procesem krążącej referencji, polegającej na „konstruowaniu reprezentacji, które zdają się nieustannie odpychać [świat – przyp. A.P.] coraz dalej, a jednocześnie przyciągać coraz bliżej”<sup>13</sup>. Uproszczenie złożonej sytuacji za pomocą „urządzeń inskryptywnych” pozwala bowiem odkryć niezauważalne dotąd prawidłowości.

Ścisłe, wręcz niedostrzegalne połączenie tych dwóch porządków – redukcji „ontologicznej” i „epistemologicznej” w jednym procesie badawczym spowodowało, że pojęcie *laboratorium* łatwo można sprowadzić do poziomu fałszywej analogii i zdeprecjonować. A przecież w kontekście dociekań na temat kulturowych uwarunkowań procedur badawczych, charakteru wspomnianych przed chwilą „urządzeń inskryptywnych”, a także rozpoznać z zakresu sposobów wytwarzania wiedzy w historii nauk o kulturze wydaje się nadal niezwykle owocną poznawczo metaforą.

Słowo *laboratorium* umieszczone w tytule czasopisma odnosi się właśnie do przedstawionych wątków. Nie służy jednak temu, by maksymalnie zawęzić perspektywę poznawczą; ma raczej zaznaczyć ogólny zakres zainteresowań badawczych, pozwalający i wręcz zachęcający do uruchomienia różnorodnych narzędzi analizy i interpretacji – tworzy więc faktycznie wyłącznie ogólną, ale wyrazistą ramę.

## Tradycje badawcze i porządek dyskursu

Kolejną ramę zauważyć można, przyglądając się dominującym w wydanych numerach czasopisma tematom i rodzajom analiz. Mają one swoje źródła w tradycji badawczej, z której wywodzą się redaktorzy pierwszych tomów i wielu autorów artykułów. Wybrane teksty można wręcz potraktować jako przewodnik po części zainteresowań badawczych i metod stosowanych w Zakładzie Teorii i Historii Kultury. Kształt i zakres tematyczny poszczególnych numerów nie ogranicza się jednak tylko do tych perspektyw, zresztą celem redakcji jest przede wszystkim nieustanne poszerzanie horyzontów poznawczych. Warto zatem przywołać owe fundamenty, na których projekt „Laboratorium Kultury” został zbudowany.

<sup>13</sup> B. LATOUR: *Nadzieja Pandory...*, s. 61.

Pierwszym i najważniejszym z nich jest projekt antropologii literatury Ewy Kosowskiej i Eugeniusza Jaworskiego<sup>14</sup>, przyjmujący tu postać „antropologii literatury antropologicznej”<sup>15</sup>. To właśnie ten projekt uwrażliwił wielu autorów publikujących teksty w dotychczasowych numerach czasopisma na problem aspektu temporalnego pozwalającego dookreślić ciągłość i trwanie nauk o kulturze. Wiąże się z nim również zauważalne i powtarzane wielokrotnie poszukiwanie wykładni interpretacyjnej danych dzieł lub ich fragmentów w tradycji kultury, z której się wywodzą, w popularnych w danym okresie historycznym trendach poznawczych oraz w kontekście epoki, w której powstał tekst<sup>16</sup>. Tym samym za jeden z fundamentów „Laboratorium Kultury” należałoby uznać uwrażliwienie na kontekst kulturowy, o którym Marek Pacukiewicz, analizując relację między literaturą a rzeczywistością kulturową, pisał:

Tekst odkrywa swój kontekst, starając się jednocześnie zatrzeć jego ślady. Próbuje wypracować jeden, spójny i przejrzysty rejestr wiedzy w języku Rozumu, im bardziej jednak do tego dąży, tym bardziej ujawnia wiedzę kontekstualną, od której chce się oderwać, język mniemań, związany z istnieniem świata pozatekstowego, poprzedzającym stwierdzenie istnienia podmiotu<sup>17</sup>.

Drugą zauważalną w „Laboratorium Kultury” tendencją, ale też częstą, bezpośrednio wypowiedianą deklaracją autorów, jest chęć uchwycenia długiego trwania dyskursu antropologicznego oraz przedstawienia diagnozy dotyczącej zasad budujących porządek owego dyskursu. Ponad poszukiwanie różnicy i zmiany, autorzy często przedkładają problematykę kumulacji, transmisji i transformacji wiedzy o człowieku i jego kulturze oraz sposobów jej zdobywania i porządkowania, zwracając uwagę na inwariantność pewnych rozwiązań. Pod wieloma względami blisko temu modelowi do projektu Michela Foucaulta (tam gdzie francuski poststrukturalista nie jest zainteresowany śledzeniem zerwań i epistemologicznych wyrw, lecz ciągłości formacji dyskursywnej).

Można potraktować te próby jako przyczynek do historii nauk o kulturze opowiedzianej nie za pomocą narzędzi służących odnajdywaniu różnicy i ścieżek „rozwoju” dyscypliny, lecz pomagających w uwypuklaniu korespondencji i ukrytych tożsamości. Pod tym względem znów przypomnieć należy projekt

<sup>14</sup> W niniejszym tomie opracowanie dotyczące antropologii literatury przygotowała Małgorzata Rygielska.

<sup>15</sup> Por. E. KOSOWSKA, E. JAWORSKI: *Antropologia literatury antropologicznej. Przypadek Clifforda Geertza*. W: *Antropologia kultury – antropologia literatury. Na tropach koligacji*. Red. E. KOSOWSKA, A. GOMÓŁA, E. JAWORSKI. Katowice 2007.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 120.

<sup>17</sup> M. PACUKIEWICZ: „Niewątpliwe mniemania”. *Literatura wobec rzeczywistości kulturowej*. W: *Antropologia kultury – antropologia literatury*. Red. E. KOSOWSKA przy współudziale E. JAWORSKIEGO. Katowice 2005, s. 74.



antropologii literatury antropologicznej i uwagę dotyczącą przywołanych wcześniej słów Geertza:

Fascynacja mocno zdystansowanym i skrycie ironicznym pisarstwem uczennicy Boasa zdaje się przesłaniać Geertzowi fakt, iż sam jest matrycowany sposobem interpretacji kulturowej rzeczywistości, jaki powstał właśnie w tym kręgu. Clifford Geertz jest w istocie rzeczy konfiguracyjonistą w najlepszym tego słowa znaczeniu. Świadczy o tym nie tylko [wykorzystywana przez niego – przyp. A.P.] metafora kalejdoskopu, tak często używana przez Ruth Benedict, ale także inklinacje do interpretacji synchronicznych. Cały wywód badacza zdaje się opierać na zasadzie: potrząśnąć i zobaczyć, co z tego wyjdzie<sup>18</sup>.

*Laboratorium* funkcjonowałoby więc w tym kontekście jako miejsce przyglądania się szeregowi strukturalnych, wyobrażeniowych, narzędziowych i ogólniej – związanych z *logosem* nauk o kulturze – ograniczeń, pozwalających na budowanie tradycji i tożsamości dyscypliny w złożonej sieci dyskursów.

Ostatnim problemem, który wydaje się pojawiać niezwykle często w czasopiśmie, a jednocześnie ma swoje stałe miejsce w rozważaniach podejmowanych przez pracowników Zakładu Teorii i Historii Kultury Uniwersytetu Śląskiego, jest wspomniana już relacja między empirią a teorią. Wątek ten porusza w niniejszym tomie Marek Pacukiewicz, umieszczając go na tle historii polskiej i śląskiej antropologii kulturowej, etnologii i kulturoznawstwa. Sam więc ograniczę się jedynie do zwrócenia uwagi na to, że w „Laboratorium Kultury” bywa on zwykle łączony z refleksją na temat technik i narzędzi badawczych oraz metodyki i metodologii badań terenowych, które prowadzili „bohaterowie” poszczególnych numerów.

Wielu autorów interesowało się także tym, w jaki sposób dane zgromadzone w terenie były, zwykle już w gabinetach, modelowane i przedstawiane za pomocą wizualnych form, opierających się na logikach przestrzennych związanych z porządkiem diagramu, tekstu czy też tabeli. A dalej, w jaki sposób wybrane konwencje narracyjne lub głęboko zakorzenione wyobrażenia kulturowe stawały się częścią używanej przez badacza matrycy poznawczej. Istotny w tym kontekście wydaje się problem metafory tekstualnej w naukach o kulturze i ponowione pytanie o to, co znaczy, że badacz kultury *pisze*. Wielu autorów czasopisma stara się analizować ten złożony proces translacji pomiędzy empirią a teorią i sposoby wykorzystania w tym kontekście różnego rodzaju modeli, tym samym wskazując na kulturowe konteksty i tradycje wykorzystywania różnorodnych praktyk i urządzeń inskryptywnych. Ów zakres przedmiotowy zamyka dokonany tu przegląd, a jednocześnie pokazuje, jakie obszary pola dyskursu tworzą kolejną ważną dla czasopisma ramę.

<sup>18</sup> E. KOSOWSKA, E. JAWORSKI: *Antropologia literatury antropologicznej...*, s. 128–129.

## Praktyki laboratoryjne

Niezwykle istotne jest również to, że „Laboratorium Kultury” powstało przy Zakładzie Teorii i Historii Kultury Uniwersytetu Śląskiego jako swoista *pracownia*. W roku akademickim 2010/2011, czternaście miesięcy przed wydaniem pierwszego numeru czasopisma, ostatni rocznik studentów pięcioletnich kulturoznawczych studiów magisterskich (specjalność: *teoria i historia kultury*)<sup>19</sup>, rozpoczął pod opieką dra Marka Pacukiewicza cykl spotkań w ramach działalności Koła Filozofii Kultury poświęconych analizie i interpretacji *Smutku tropików* Claude’a Lévi-Straussa. „Laboratoryjny” charakter projektu (szybko przyjął on postać *pracowni*, służącej podnoszeniu kompetencji posługiwania się kulturoznawczym oprządkowaniem naukowym oraz analizą różnorodnych kontekstów jego konkretnych użyć) w sposób bezpośredni wpłynął później na decyzję o tytule i profilu planowanego rocznika. Poszukując ram instytucjonalnych (a częściowo także źródeł terminologii) należałoby jednak zwrócić się przede wszystkim w kierunku zajęć dydaktycznych, które w latach powstawania czasopisma przyjęły nazwę „laboratorium antropologiczne” (wcześniej były to „badania terenowe” i „laboratorium antropologiczno-socjologiczne”, później „antropologiczne badania terenowe”).

Wpisany w ów przedmiot model przygotowania i realizacji badań terenowych charakterystyczny dla katowickich studiów kulturoznawczych omawia w niniejszym tomie Marek Pacukiewicz, zwracając uwagę na jego historyczne i teoretyczne źródła, przygotowany program nauczania oraz realizowane projekty. Dlatego w tym miejscu chcę jedynie podkreślić, że poszukiwania genezy „Laboratorium Kultury” prowadzą również (jeśli nie przede wszystkim) do „laboratorium antropologicznego” i zaistniałej na tych zajęciach potrzeby głębszego namysłu nad pracą kulturoznawcy i antropologa w terenie. Koncepcja tego przedmiotu została opracowana przez dra Eugeniusza Jaworskiego. On też jako pierwszy zapoznawał studentów kulturoznawczej specjalności o profilu antropologicznym z filozofią, metodologią i metodyką ich prowadzenia, a także zaprojektował i ujednolicił zasady archiwizacji pozyskiwanych materiałów.

„Laboratorium antropologiczne” inspirowało i inspiruje do podejmowania wątków odnoszących się do napięcia pomiędzy poziomem dyrektyw, poziomem prowadzenia badań i poziomem późniejszego przetwarzania uzyskanych danych. Można by powtórzyć za Hansem-Jörgiem Rheinbergerem (ze świadomością, że używa on tych słów w zupełnie innym kontekście), że jeszcze jako studenci „przeżyliśmy jako następstwo [owych zajęć – przyp. A.P.] kolejny zwrot – od ujęcia nauki jako określonego przez teorię przedsięwzięcia do

<sup>19</sup> Kolejne roczniki studiowały już w systemie trzyletnich studiów licencjackich oraz dwuletnich studiów magisterskich uzupełniających.

zainteresowania materialnymi warunkami produkcji wiedzy w jej epistemologicznym usytuowaniu<sup>20</sup>. Z tego doświadczenia „Laboratorium Kultury” do dzisiaj czerpie.

Procesy i matryce translacji oraz przekodowań służące mediacji między doświadczeniem terenowym a jego naukową konceptualizacją stanowią zatem ten wątek, który wywiedziony z „laboratorium antropologicznego” widoczny jest również na łamach czasopisma. Podejmowany był także w trakcie wspomnianych wcześniej spotkań członków Koła Filozofii Kultury dotyczących *Smutku tropików* – spotkań będących pierwszym etapem w tworzeniu „Laboratorium Kultury”. Ich finałem okazała się bowiem konferencja *Radość tropików*, na której podsumowano projekt i podjęto decyzję o założeniu rocznika. Wtedy również, na pierwszym spotkaniu Rady Naukowej (pod przewodnictwem prof. Ewy Kosowskiej), zarysowano plany wydawnicze na następne lata.

„Laboratoryjna” formuła zajęć jest kontynuowana ze studentami zarówno w ramach „antropologicznych badań terenowych”, jak i m.in. dzięki działalności Naukowego Koła Antropologii Kultury. Natomiast w czasopiśmie wykształcił się inny model realizacji idei *pracowni*. Każdy numer jest redagowany przez doświadczonego pracownika naukowego we współpracy z doktorantem lub młodym doktorem. Taka forma pozwala na wpisanie w proces powstawania czasopisma „warsztatów” z zakresu merytorycznej i edytorskiej pracy nad tekstem. Znów więc można powiedzieć, że spełniony został szereg warunków, które pozwalają poznać wybrane naukowe narzędzia i sprawdzić je w działaniu w usystematyzowany, kontrolowany i refleksyjny sposób.

W roku 2014 zainaugurowana została także współpraca z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach. Najpierw przez włączenie jako równoprawnej części czasopisma wypowiedzi artystycznej (grafiki dra hab. Andrzeja Łabuza), a później przez uruchomienie międzyobszarowego projektu *Laboratorium w pracowni*. Marek Pacukiewicz, inicjator tej współpracy i główny autor koncepcji, wraz z Anną Gomółą w następujący sposób opisują założenia wypracowanej formuły:

Projekt łączy w sobie cele dydaktyczne (warsztaty kulturoznawcze i artystyczne) oraz badawcze (próba aplikacji metod i narzędzi stosowanych przez antropologię kultury do badania wytworu sztuki jako tekstu kultury). Podstawową ideą przyświecającą projektowi było kulturoznawcze podejście do dzieła sztuki jako swoistego „źródła wywołanego” opisującego

<sup>20</sup> H.J. RHEINBERGER: *Epistemologia historyczna*. Warszawa 2015, s. 18. Rheinberger uznawany jest za przedstawiciela epistemologii historycznej, którą Jan Grad definiuje jako „teorię rozwoju nauki ujętej jako dziedzina praktyki społecznej regulowanej przez ponadjednostkową świadomość metodologiczną. Praktyka naukowa (badawcza) powiązana jest funkcjonalnie z innymi dziedzinami praktyki społecznej, którym dostarcza określonych przesłanek przewidywanych, umożliwiających przewidywanie skutków podejmowanych na ich obszarze działań. Jest historycznie zmienna” (J. GRAD: *Jerzy Kmita (1931–2012) – wspomnienie*. „Nauka” 2012, nr 3, s. 8).

kontekstualny fragment kultury zastanej poprzez pryzmat kulturowego fenomenu, który można by – używając charakterystycznego sformułowania autorstwa Ruth Benedict – uznać za „uniwersalny lub niemal uniwersalny”. Fenomen taki stanowić miał w tym przypadku rodzaj swoistego „hasła wywoławczego”, którego celem było zainicjowanie wypowiedzi o charakterze artystycznym<sup>21</sup>.

Idea *laboratorium* jest więc po raz kolejny aktualizowana i przenoszona w badawczo, instytucjonalnie i dydaktycznie nowe przestrzenie. A jednak podstawowy profil „Laboratorium Kultury” pozostaje taki sam – dyskursywne i instytucjonalne ramy pozwalają na utrzymanie jego ciągłości, przy jednoczesnym otwarciu na nowe inicjatywy i myśli.

## Bibliografia

- ABRISZEWSKI K.: *Wstęp i nota translatorska do polskiego przekładu „Nadziei Pandory”*. W: B. LATOUR: *Nadzieja Pandory. Eseje o rzeczywistości w studiach nad nauką*. Przeł. K. ABRISZEWSKI et al. Toruń 2013.
- BAUCHSPIES W., CROISSANT J., RESTIVO S.: *Science, Technology and Society: A Sociological Approach*. Malden–Oxford–Carlton 2005.
- BENEDICT R.: *Wzory kultury*. Przeł. J. PROKOPIUK. Warszawa 2011.
- FOUCAULT M.: *Porządek dyskursu*. Przeł. M. KOZŁOWSKI. Gdańsk 2002.
- GEERTZ C.: *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*. Przeł. M.M. PIECHACZEK. Kraków 2005.
- GOMÓŁA A.: *Jan Michał Witort. Wprowadzenie do antropologii pokolenia „ludzi naukowych”*. Poznań–Katowice 2011.
- GOMÓŁA A., PACUKIEWICZ M.: *Laboratorium w pracowni: „Chata polska AD 2015”. Rekonesans. „Laboratorium Kultury” 2015, nr 4*.
- KOPALIŃSKI W.: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa 1983.
- KOSOWSKA E., JAWORSKI E.: *Antropologia literatury antropologicznej. Przypadek Clifforda Geertza*. W: *Antropologia kultury – Antropologia literatury. Na tropach koligacji*. Red. E. KOSOWSKA, A. GOMÓŁA, E. JAWORSKI. Katowice 2007.
- KNORR-CETINA K.D.: *The Ethnographic Study of Scientific Work Towards a Constructivist Interpretation of Science*. In: *Science Observed Perspectives on the Social Studies of Science*. Eds. K.D. KNORR-CETINA, M. MULKAY. London 1983.
- LATOUR B.: *Dajcie mi laboratorium, a poruszę świat*. Przeł. K. ABRISZEWSKI, Ł. AFELTOWICZ. „Teksty Drugie” 2009, nr 1–2.
- LATOUR B.: *Nadzieja Pandory. Eseje o rzeczywistości w studiach nad nauką*. Przeł. K. ABRISZEWSKI et al. Toruń 2013.

---

<sup>21</sup> A. GOMÓŁA, M. PACUKIEWICZ: *Laboratorium w pracowni: „Chata polska AD 2015”. Rekonesans. „Laboratorium Kultury” 2015, nr 4*.

- LATOUR B., WOOLGAR S.: *Laboratory Life: The Construction of Scientific Facts*. Princeton 1986.
- MAUSS M.: *Szkic o sezonowych przemianach społeczeństw Eskimosów*. W: IDEM: *Socjologia i antropologia*. Przeł. M. KRÓL, K. POMIAN, J. SZACKI. Warszawa 2001.
- Mocny program socjologii wiedzy*. Oprac. B. BARNES, D. BLOOR. Przeł. Z. JANKIEWICZ et al. Warszawa 1993.
- PACUKIEWICZ M.: „Niewątpliwe mniemania”. *Literatura wobec rzeczywistości kulturowej*. W: *Antropologia kultury – antropologia literatury*. Red. E. KOSOWSKA przy współudziale E. JAWORSKIEGO. Katowice 2005.
- PINCH T., COLLINS H.: *Golem, czyli co trzeba wiedzieć o nauce*. Przeł. A. TANALSKA-DULĘBA. Warszawa 1998.
- QUIROGA D.: *Crafting nature: the Galapagos and the making and unmaking of a “natural laboratory”*. „Journal of Political Ecology” 2009, Vol. 16.
- RHEINBERGER H.J.: *Epistemologia historyczna*. Warszawa 2015.
- RYGIELSKA M.: O „tekście kultury”. „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2015, nr 1 (22).
- SHAPIN S.: *Revolucja naukowa*. Przeł. S. AMSTERDAMSKI. Warszawa 2000.
- Słownik języka polskiego*. Red. W. DOROSZEWSKI. Warszawa 1963.
- Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/laboratorium;2565449.html> [data dostępu: lipiec 2015].
- SOKOLEWICZ Z.: *O pojęciu całości i systemu w etnologicznych badaniach nad kulturą. Część I. „Etnografia Polska” 1986, T. 30, z. 1.*
- STRATHERN M.: *Części i całości. Przeobrażenia związków w świecie postpluralistycznym*. Przeł. G. KUBICA-HELLER. W: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*. Wybór M. KEMPNY, E. NOWICKA. Warszawa 2003.